

Skąd pochodziła panująca w Polsce dynastia?!

27 czerwca 2025

Piastowie nie, ale panująca w Polsce od XII wieku dynastia być może tak. Najstarsze przebadane szczątki z „brytyjską” haplogrupą datowane są bowiem dopiero na początek XII wieku. Prócz nich przebadano również inne, prawdopodobnie starsze, z haplogrupą Y-DNA R1a, z subkładami typowymi dla słowiańskich mieszkańców Polski (R-M458). Natomiast „brytyjska” haplogrupa R1b rzeczywiście pojawiła się przynajmniej w mazowieckiej linii „Piastów”. Oznaczać by to mogło, że nie pierwsi Piastowie, tylko m.in. ostatni samodzielni władcy Mazowsza i Kujaw, ale także królowie Władysław Łokietek i Kazimierz Wielki byliby przedstawicielami tej nowej linii władców Polski.

Ustalenia zespołu prof. Figlerowicza

Zespół prof. Marka Figlerowicza udostępnił w końcu część wyników swoich badań genetycznych dotyczących dynastii Piastów. Wykrycie haplogrupy R1b u wielu jej przedstawicieli, podobnie jak 8 lat temu u księcia mazowieckiego Janusza III (zm. 1526), uruchomiło wyobraźnię komentatorów, którzy zaczęli w założycielu dynastii Piastów widzieć nawet Szkota. Oliwy do ognia dodał sam prof. Figlerowicz, mówiąc, że odkryty subkład haplogrupy R1b to R-S747, którego nosicielem miał być przedstawiciel plemienia Piktów zamieszkujący niegdyś ziemie dzisiejszej Szkocji. Po pewnym czasie okazało się jednak, że zespół skorzystał z nieaktualnego oprogramowania i ten obcy subkład to prawdopodobnie R-A520, także reprezentatywny dla Wysp Brytyjskich, ale nie mający nic wspólnego z owym Piktem.

Szczegółowe informacje dotyczące wyników badań mają zostać

ujawnione już wkrótce w czasopiśmie naukowym „Nature Communications”, ale już teraz można nieco powiedzieć o ujawnionych szczegółach. Wśród przebadanych mężczyzn, którzy najprawdopodobniej należeli do dynastii Piastów, stwierdzono występowanie zarówno haplogrupy Y-DNA R1a, z subkladami charakterystycznymi dla ludności Polski (np. R-M458), jak również haplogrupy Y-DNA R1b, z subkladami charakterystycznymi dla Wysp Brytyjskich (najprawdopodobniej R-A520). W tym miejscu należą się wyjaśnienia, że haplogrupa Y-DNA to fragment genomu dziedziczony nieprzerwanie przez pokolenia z ojca na syna. Jest więc ona świadectwem wielopokoleniowej ciągłości w linii męskiej, stanowiąc swego rodzaju genetyczne nazwisko dla mężczyzn. Teoretycznie wszyscy mężczyźni przedstawiciele danej dynastii (rodziny) powinni mieć taką samą haplogrupę, jeżeli oficjalnie uznani za ojców rzeczywiście byli biologicznymi ojcami swoich synów. Pojawienie się brytyjskiego subkladu musi więc oznaczać, że ojciec jego posiadacza musiał przybyć z Wielkiej Brytanii. Wszystko zależy jednak od tego, kiedy miało to miejsce.

Słowiańskie pochodzenie dynastii Piastów

Według Kroniki Galla Anonima założycielem dynastii był Piast. Po nim mieli panować kolejno Siemowit, Lestek, Siemomysł. Synem ostatniego miał być Mieszko I. Tylko jego można jednak uznać za pierwszego potwierdzonego przez źródła przedstawiciela tej dynastii. Według szacunkowych obliczeń mógł urodzić się ok. 930 roku. To on wprowadził Polskę w orbitę świata chrześcijańskiego i umocnił jej pozycję w jego obrębie. Dzieło to z różnym powodzeniem kontynuowały następne pokolenia dynastii, dlatego to Piastowie uważani są za twórców państwa polskiego. Od razu należy stwierdzić, że nie wiemy, jaką miał haplogrupę Mieszko I. Na to pytanie zespół prof. Figlerowicza nie udzielił nam odpowiedzi. Wszystko wskazuje na to, że najstarszym członkiem dynastii, którego udało się przebadать, był Zbigniew (1070–1113), starszy syn Władysława Hermana (1043–1102). Stwierdzono u niego haplogrupę R1a z charakterystyczną mutacją M458, co wskazuje miejscowe,

słowiańskie pochodzenie. Przyjmując, że odziedziczył ją po ojcu, dziadku, pradziadku i tak dalej, należy przyjąć, że rodzimego pochodzenia byli także wcześniejsi Piastowie. Co ciekawe, tę samą haplogrupę R1a posiadała także duża część późniejszych przedstawicieli dynastii Piastów, takich jak Leszek (zm. 1186) czy Kazimierz I (zm. 1355). Przy obecnym stanie wiedzy możemy więc przyjąć założenie, że pierwotną, oryginalną haplogrupą Piastów, poczynając od Mieszka I, a jak ktoś chce nawet od legendarnego Piasta, była haplogrupa R1a-M458, wskazująca na rodzime, słowiańskie pochodzenie dynastii.

Inaczej więc niż w przypadku Czech czy Rusi, gdzie istotną rolę przy tworzeniu podwalin państwa odegrała dynastia pochodzenia skandynawskiego (wikingowie), co potwierdziły również badania DNA, w przypadku Polski mielibyśmy do czynienia z rodzimymi twórcami państwa.

Obcy przybysz z XI wieku

Najstarszym polskim władcą, u którego zespół prof. Figlerowicza stwierdził brytyjską haplogrupę R1b-A520, może być ewentualnie Bolesław Krzywousty. Byłoby to zaskakujące, gdyż jego starszy brat Zbigniew posiadał rodzimą haplogrupę R1a. Wszystko wskazuje więc na to, że ewentualnie mogli mieć oni różnych biologicznych ojców. Coś może być na rzeczy, gdyż narodziny Bolesława Krzywoustego zostały określone w Kronice Galla Anonima „cudem”. Wiadomo, że przez 5 lat Władysław Herman i jego małżonka Judyta Czeska nie mogli doczekać się potomka. W tejże samej Kronice mamy również świadectwo, że pomimo dość młodego wieku (40–50 lat) Władysław uważano tuż po narodzinach Bolesława za człowieka, który był w „lata podeszły i przez stan chorowity na nogi podupadły”. Te okoliczności mogły nie sprzyjać jego prokreacyjnym staraniom. Z tego powodu Bolesław Krzywousty mógłby ewentualnie urodzić się za sprawą mężczyzny z haplogrupą R1b wywodzącą się z Wysp Brytyjskich. Haplogrupa ta, dziedziczona z ojca na syna, zachowała się do końca istnienia mazowiecko-warszawskiej linii

Piastów, a więc przez cztery wieki. Potwierdzają to badania szczątków Stanisława (zm. 1526) i Janusza III (zm. 1524) ostatnich władców Mazowsza z rodu Piastów. Wiemy na pewno, że posiadał ją również Konrad I Mazowiecki (zm. 1247), ten, który sprowadził Krzyżaków do Polski, wnuk Bolesława Krzywoustego, założyciel mazowieckiej dynastii, a więc również przodek Stanisława i Janusza III.

Gdy 8 lat temu na łamach „Najwyższego Czasu!” (NCz! Nr 20/2017) próbowałem rozwikłać zagadkę pochodzenia haplogrupy R1b u Janusza III, postawiłem tezę, że była ona efektem zdrady małżeńskiej. Nie znając wtedy wyników badań zespołu prof. Figlerowicza, założyłem, że dotyczyło to żony księcia mazowieckiego Siemowita III, bo okazywał on bardzo silne objawy zazdrości. Historia ta znalazła swoje odzwierciedlenia nawet w dramacie Williama Szekspira „Opowieść zimowa”. Okazuje się, że podobnie jak Siemowit obwiniłem niewinną kobietę, bo zdrada mogła mieć ewentualnie miejsce we wcześniejszych pokoleniach. Pytanie tylko, czy zdrada? Może niedomagający książę, któremu brakowało odpowiedniego spadkobiercy (starszy syn Zbigniew narodzić się miał ze związku pozamałżeńskiego), przymykał oko na romans małżonki z innym mężczyzną. A może za „cudem” stała adopcja nowo narodzonego dziecka innej pary. Tą parę mogła tworzyć np. nieznana z imienia siostra Władysława Hermana i jej mąż pochodzący z Wysp Brytyjskich.

Zagadkowy natomiast wydaje się fakt, że w późniejszych pokoleniach, m.in. u wnuka Bolesława Krzywoustego ponownie stwierdzona została rodzima haplogrupa R1a. Mogą być na to różne wyjaśnienia. Mogło być tak, że niektórzy synowie lub wnukowie uważani za potomstwo Krzywoustego i obdarzeni dzielnicami książęcymi, z których wyrosły poszczególne linie Piastów (śląska, wielkopolska, kujawska, mazowiecka itd.) – nie byli potomkami Krzywoustego. To, że nieliczne kroniki i źródła milczą o takiej możliwości (a być może także zakłamują prawdę), nie oznacza, że tak być nie mogło. Wiadomo, że Krzywousty miał oficjalnie 7 synów, co nie zdarzało się

wcześniejszym pokoleniom. Być może niektórzy z nich byli synami lub wnukami Zbigniewa lub jakiegoś innego Piasta (albo i nie Piasta, ale lokalnego komesa/naczelnika/księcia), o którym kroniki nawet nie wspominały w tym kontekście. Być może Krzywousty zmuszony był ich uposażyć, a lokalnego naczelnika (naczelników) dodatkowo wydać także za swoją córkę (córkę), by zapobiec ewentualnym buntom. Wiadomo przecież, jak dużo problemów z utrzymaniem jedności państwa było w okresie poprzedzającym jego rządy. Ideą tzw. Testamentu Krzywoustego, dzielącego państwo pomiędzy jego „synów”, mogło być zaprowadzenie pokoju między głównymi graczami, którzy wcale nie musieli należeć do dynastii w linii męskiej, lecz np. po kądzieli. To mogło spowodować, że w niektórych liniach władców dzielnicowych uważanych za Piastów mogły pojawić się nowe haplogrupy Y-DNA. Skoro w Polsce przeważała i nadal przeważa haplogrupa R1a, a była ona także prawdopodobnie u Piastów co najmniej do Zbigniewa, to właśnie przede wszystkim ta haplogrupa mogła pojawić się u nowych władców dzielnicowych nie będących biologicznym męskim potomstwem Krzywoustego.

Inną możliwością ponownego pojawienia się rodzimej haplogrupy R1a byłyby kolejne zdrady małżeńskie lub adopcje w rodzinie, tym razem ze strony żon synów lub wnuków Krzywoustego, czego oczywiście także nie możemy wykluczyć.

Kazimierz Sprawiedliwy potomkiem Brytyjczyka?

Zespół prof. Figierowicza mógł się jednak pomylić i Bolesław Krzywousty także miał rodzimą haplogrupę R1a, a przebadane szczątki z haplogrupą R1b mogły należeć do kogoś innego. Oznaczać by to mogło, że nowa „brytyjska” haplogrupa mogła pojawić się dopiero w późniejszych pokoleniach, albo za sprawą pozamałżeńskiego związku żony Bolesława Krzywoustego Salomei z Bergu, albo podobnego związku Heleny z rodu Przemyślidów, żony jego wnuka Kazimierza Sprawiedliwego. Wiemy bowiem z dużą dozą

prawdopodobieństwa, że taką haplogrupę miał już syn Kazimierza, wnuk Krzywoustego Konrad I Mazowiecki, prawdziwy protoplasta mazowieckiej linii Piastów. Pierwszą możliwość uprawdopodobniają okoliczności domniemanych narodzin Kazimierza Sprawiedliwego. Urodził się on bowiem w 1138 r., tuż przed lub tuż po śmierci Bolesława Krzywoustego, uważanego za jego ojca. Niektórzy więc powątpiewają w jego ojcostwo w tym przypadku. Kazimierz nie był też początkowo uwzględniony w testamencie Krzywoustego określającym podział kraju na dzielnice, ale można to oczywiście wyjaśnić tym, że został poczęty jako ostatni, tuż przed śmiercią ojca, który nie zdążył wobec tego zmienić swojej woli. Nie można jednak wykluczyć, że i w tym wypadku doszło do „adopcji” i Kazimierz byłby synem jakiejś innej pary, która domagała się udziału w podziale kraju.

W tym wypadku „adoptowane” dziecko – Kazimierz Sprawiedliwy miałby haplogrupę „brytyjską” R1b. Być może tą parą był wszechwładny palatyn Piotr Włostowic i jego żona, księżniczka ruska. Wiemy z dużą dozą prawdopodobieństwa, że jego zięć Jakso z Miechowa mógł być tożsamy z Jaksą z Kopanicy, który na ziemiach Słowian Połabskich uzyskał swoje własne księstwo. Pisałem o tym kiedyś w swojej książce „Księstwa Rzeczypospolitej. Państwo magnackie jako region polityczny”. Być może podobne księstwo Piotr Włostowic wywalczył dla swojego syna lub krewnego również w Polsce. Wiemy, że inaczej niż inni bracia Kazimierz Sprawiedliwy uzyskał początkowo i to po długi staraniach tylko niewielkie księstwo w Wiślicy. Dopiero później i to przy wsparciu Jaksy i syna Piotra Włostowica Świętosława Kazimierz uzyskał olbrzymie koncesje od Bolesława Kędzierzawego. Niezależnie jak było w rzeczywistości, stan dzisiejszej wiedzy pozwala przyjąć, że haplogrupa Y-DNA pojawiła się najwcześniej w osobie Bolesława Krzywoustego, a najpóźniej w osobie Konrada I Mazowieckiego, syna Kazimierza Sprawiedliwego.

Autorstwo: Mariusz Kowalski

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)